



UNITED NATIONS

# PRESS RELEASE

UNITED NATIONS INFORMATION CENTRE

23 lutego 1999

ROCZNY RAPORT INCB  
Informacja prasowa nr 3

## **Globalna kontrola leków przynosi efekty, ale na horyzoncie widać nowe zagrożenia**

Jeden z głównych problemów to niewłaściwe praktyki reklamowania i przepisywania leków.

WIEDEN, 23 LUTEGO (Służba Informacyjna ONZ) – Międzynarodowe konwencje udaremniły dalsze rozprzestrzenianie się plagi narkotyków, ale przyszłość niesie ze sobą nowe wyzwania w postaci komputerowego programowania niedozwolonych substancji, nieuzasadnionego przepisywania leków psychotropowych i wzrostu spożycia konopi indyjskich.

Nowe technologie zwiększyły sprawność kontroli leków, ale w równej mierze skorzystali z nich handlarze narkotyków walczący o poszerzenie strefy wpływów, stwierdza najnowszy raport Międzynarodowej Rady ds. Kontroli Środków Odurzających (INCB).

Nowe środki odurzające można łatwo zaprojektować „bawiąc się” cząsteczkami na ekranie komputera. Gotowe receptury niedozwolonych substancji są dostępne w Internecie. Przy niewielkim ryzyku, można wykorzystywać strony www nawet do nielegalnej sprzedaży środków odurzających.

Raport INCB wzywa rządy, by poprzez ścisłą współpracę z firmami internetowymi, organizacjami społecznymi, rodzinami i szkołami zapobiegły wykorzystywaniu Internetu do propagowania narkotyków.

Kolejnym, istotnym problemem, z jakim borykają się organy międzynarodowej kontroli jest słaba dostępność niektórych substancji w ochronie zdrowia. Dotyczy to na przykład morfiny, kodeiny i innych środków przeciwbólowych, które są trudno osiągalne zwłaszcza w krajach rozwijających się. W latach 1992-1996 średnie dzienne spożycie tych środków w 20 krajach o najwyższym poziomie spożycia wynosiło 17.450 zalecanych dziennych dawek na 1 milion osób, podczas gdy w krajach o najniższym poziomie spożycia ten sam wskaźnik wynosił zaledwie 184 dawki. Równie znacząca luka dotyczy spożycia leków psychotropowych – środków pobudzających i benzodiazepin.

Według autorów raportu, powyższe dane mogą oznaczać, że w krajach uprzemysłowionych lekarze przepisują leki psychotropowe na podstawie niestarannej diagnozy, a w krajach rozwijających się ich dystrybucja odbywa się także poza legalnym obiegiem, ze względu na dotkliwy brak aptek i punktów opieki medycznej. INCB apeluje więc do rządów, aby nadały odpowiedni priorytet kwestii rozwoju infrastruktury ochrony zdrowia i dystrybucji leków i zadbały o przestrzeganie prawidłowych zasad ordynowania i wydawania farmaceutyków.

Raport zwraca też uwagę na podejrzane praktyki reklamowania środków odurzających i substancji psychotropowych jako „produktów żywnościowych” lub „dodatków do diety”. Ponadto, odnotowano już próby obejścia przepisów dotyczących kontroli leków poprzez wykorzystywanie luk w systemach prawnych niektórych krajów – dotyczy to produktów zawierających psychoaktywne substancje.

Raport wskazuje również na bardzo rozpowszechnione spożycie konopi indyjskich praktycznie we wszystkich krajach świata. Z tego powodu należy ściśle przestrzegać postanowień międzynarodowego traktatu z 1961, który ogranicza stosowanie konopi i innych łatwo uzależniających substancji o słabych właściwościach leczniczych wyłącznie do celów terapeutycznych i naukowych, stwierdza raport INCB.

Według autorów raportu, kampanie przeciwnarkotykowe powinny informować o szkodliwości palenia konopi i obalać fałszywe poglądy na ich temat, jakie ma duża część młodzieży, natomiast rządy powinny przeznaczyć większe nakłady na naukowe badania nad właściwościami tej rośliny.

### Skuteczne ograniczenie skali narkomanii

Międzynarodowe układy niemal całkowicie zahamowały „wyciek” legalnie produkowanych leków do nielegalnego obrotu, a zjawisko uzależnienia od narkotyków nigdy nie osiągnęło skali epidemii notowanej w niektórych krajach pod koniec ubiegłego i na początku obecnego stulecia.

Kontrola substancji psychotropowych jest nieco mniej skuteczna, głównie z powodu mniej restrykcyjnych przepisów, powodujących określone korzyści dla niektórych kół przemysłowych i handlowych. Tym niemniej, od czasu wejścia w życie traktatu z 1971 odnotowano znaczny spadek legalnego spożycia zarówno amfetamin jak i barbituranów i innych środków nasennych, które w niektórych krajach są najczęściej stosowanym środkiem w próbach samobójstw. Na przykład, obecnie, aplikowanie dużych ilości amfetamin w leczeniu depresji czy otyłości jest uważane przez lekarzy za niewłaściwe.

Konwencja z 1988 roku wprowadziła nowe formy zwalczania nielegalnego handlu narkotykami, takie jak współpraca sądownicza, ekstradycja handlarzy narkotyków, kontrolowane zakupy i działania zapobiegające praniu pieniędzy pochodzących z nielegalnej sprzedaży środków odurzających i substancji psychotropowych.

Dzięki tej konwencji ściślejszą kontrolą objęto substancje chemiczne używane do produkcji narkotyków, czyli tzw. „prekursory”. Lista kontrolowanych środków obejmuje między innymi ergotaminę, ergometrynę i efedrynę, co pozwoliło udaremnić nielegalną produkcję milionów ulicznych „działek” LSD, metaamfetaminy oraz innych stymulantów amfetaminopochodnych.

Na mocy konwencji z 1988 roku kontroli i monitoringowi podlegają również odczynniki i rozpuszczalniki w rodzaju bezwodnika octowego lub nadmanganianu potasu, co pozwoliło odpowiednim służbom antynarkotykowym wykryć wiele tajemnych laboratoriów produkujących kokainę i heroinę.

Raport zauważa, że rządy wykazują obecnie większą determinację w rozwiązywaniu problemu narkotykowego. I tak, konwencja z 1988 roku weszła w życie dwa lata po podpisaniu, podczas gdy w przypadku konwencji z 1971 roku ten sam proces trwał pięć lat. W najbliższej przyszłości prawdopodobnie nie będzie na świecie państwa, które nie ratyfikowałoby wszystkich trzech konwencji antynarkotykowych.

Państwa coraz lepiej wypełniają postanowienia wszystkich trzech międzynarodowych konwencji, które dla zdecydowanej większości krajów stały się podstawą narodowych strategii kontroli narkotyków. Ponadto, lepsze zrozumienie problemów związanych z narkotykami spowodowało rozwój współpracy pomiędzy różnymi grupami zawodowymi i instytucjami rządowymi.

Gdyby nie międzynarodowe porozumienia i krajowe ustawodawstwo, pozamedyczne spożycie środków odurzających i substancji psychotropowych osiągnęłoby poziom porównywalny ze spożyciem innych psychoaktywnych środków, dostępnych praktycznie bez żadnych ograniczeń, czyli alkoholu i tytoniu. Te dwie używki zabijają każdego roku miliony ludzi i są przyczyną wielu rodzajów przestępstw.

### Zapobiec groźbie plag z przeszłości

Gdyby nie system międzynarodowej kontroli, epidemia uzależnień, jaka panowała w niektórych krajach w pierwszych dekadach naszego wieku, przeniosłaby się na wiele innych państw. Skuteczne działanie międzynarodowych porozumień powinno odebrać argumenty tym, którzy twierdzą, że społeczeństwa mogłyby zaoszczędzić mnóstwo pieniędzy pozostawiając kontrolę narkotyków prawom wolnego rynku. W podobny sposób podważa się sens zapobiegania wypadkom samochodowym czy chorobom zakaźnym.

Przed wejściem w życie Ustawy Antynarkotykowej Harrisona w 1914 dostępność farmaceutyków na amerykańskim rynku była praktycznie nieograniczona. Według danych z 1902 roku, zaledwie skromna część - od 3 do 8% - kokainy sprzedawanej w Nowym Jorku, Bostonie i innych miastach USA była wykorzystywana w medycynie, np. stomatologii. W 1905 roku Amerykanie mogli kupić około 50 tysięcy specyfików posiadających „sekretne składniki”, przy czym duża część tych specyfików zawierała kokainę, opium, morfinę i inne niebezpieczne środki.

W raporcie rządu amerykańskiego stwierdzono, że w 1912 roku z powodu przedawkowania kokainy i heroiny zmarło w tym kraju ponad 5 tysięcy ludzi. W 1914 roku ponad tysiąc producentów oferowało środki zawierające opium, morfinę, heroinę lub kokainę, a spożycie środków odurzających było w 90% nie związane z celami terapeutycznymi.

Po zakończeniu wojen opiumowych w połowie dziewiętnastego wieku Wielka Brytania i inne potęgi kolonialne zmusiły Chiny do zaprzestania walki z przemytem tego narkotyku. Opium zostało zalegalizowane, a jego dostawy z Indii Brytyjskich do Chin odbywały się bez przeszkód, stwierdza raport INCB.

Do 1906 roku krajowa produkcja opium w Chinach wzrosła do 30 tysięcy ton, a import do 3,5 tysiąca ton. Według szacunków, spożycie tego narkotyku w samych Chinach przekraczało 3 tysiące ton w przeliczeniu na dawki morfiny. Dla porównania dzisiejsze ogólnoświatowe spożycie opium w celach medycznych wynosi około 230 ton, a wielkość światowego nielegalnego handlu nie przekracza 380 ton.

Do 1914 roku znacznie ograniczono krajową produkcję opium i import z Indii, ale przemyt opium do Chin nie ustawał. W 450-milionowym państwie żyło wtedy 10 milionów ludzi uzależnionych od tego narkotyku.

Uzależnienie od opiatów jest nadal poważnym problemem, ale jego skala jest znacznie mniejsza niż w czasach, kiedy narkotyki były powszechnie dostępne. Nie można dopuścić do tego, aby takie czasy kiedykolwiek powróciły, stwierdza raport INCB.